

TOŻSAMOŚĆ NA POGRANICZU. LUDNOŚĆ ROMAŃSKOJĘZYCZNA WSCHODNIEJ SERBII

EWA NOWICKA

ABSTRACT. *Identity on the borderland. Romance population of Eastern Serbia*

The article concentrates on the analysis of ethnic identity of two romance groups living on the territory of Eastern Serbia: Vlachs and Cincars Aromanians). This area is a borderland, culturally, linguistically and politically; the situation significantly influences the ethnic identity choices of the two studied groups. The article is based on the data collected during three field studies: in 2015, 2016 and 2017. The author analyses in-depth interviews with Vlachs and Cincars, active in ethnic organizations and movements. Both aspects of the identity: psychological and behavioural are investigated, on one hand these aspects find expression in utterances, and on the other hand in behaviours and activities of both studied groups.

STRESZCZENIE. Artykuł koncentruje się na analizie tożsamości etnicznej dwóch grup romańskojęzycznych, zamieszkałych na obszarze wschodniej Serbii: Włachów i Cincarów (Arumunów). Jest to obszar pogranicza kulturowego, językowego i politycznego, a sytuacja ta w różnym stopniu kształtuje etniczne samookreślenie dwóch badanych grup. Artykuł jest oparty na materiale terenowym, zebrany podczas trzech wyjazdów terenowych: w latach 2015, 2016 i 2017. Autorka analizuje wypowiedzi Włachów i Cincarów, zaangażowanych w ruchy etniczne. Autorka analizuje wypowiedzi Włachów i Cincarów (Arumunów) zaangażowanych w działalność etnicznych organizacji i ruchów społecznych. Analizie poddane zostały oba aspekty etnicznej tożsamości: psychologiczny i behawioralny, z jednej strony wyrażające się w wypowiedziach, a z drugiej strony w zachowaniach i działalności członków obu badanych zbiorowości.

Autor: Ewa Nowicka, Collegium Civitas, Institute of Sociology, Defilad square 1, 00-901 Warsaw, Poland, ewanowickarusek@gmail.com, **ORCID iD:** <https://orcid.org/0000-0003-0170-0845>

Słowa kluczowe: Własi, Cincarzy, wschodnia Serbia, tożsamość

Keywords: Vlachs, Cincari, eastern Serbia, identity

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXV, Poznań 2018, Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, pp. 297–324, ISBN 978-83-65663-94-8, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish.

doi.org/10.14746/bp.2018.25.16

Motto:

One of the most topical, most complex and most important identical and political issues in the North-eastern Serbia is so-called 'The Vlach question'¹.

WSTĘP

W artykule zajmę się tożsamością dwóch romańskojęzycznych grup etnicznych (czasem łączonych w jedną grupę), określanych jako Własi i jako Arumuni (po serbsku: Cincarzy), zamieszkujących obszar między doliną Timoku a doliną Morawy we wschodniej Serbii, nazywany Timoczka Krainą. Jest to terytorium ciągnące się od granicy z Bułgarią i Rumunią na zachodzie i północy a linią równoleżnikową biegnącą na północ od Niszu i na południe od Zajeczaru, a na zachodzie ograniczony rzeką Morawą. Artykuł jest oparty na antropologicznym badaniu terenowym przeprowadzonym w sierpniu 2015 r., w maju 2016 r. i w lipcu 2017 r. na terenie wschodniej Serbii². Stosowałam przede wszystkim metody jakościowe, typowe dla antropologicznego badania terenowego: obserwację i swobodne wywiady niestandardyzowane. Wywiady zostały przeprowadzone z działaczami etnicznych organizacji i instytucji lokalnych, pracownikami kultury, a także osobami zaangażowanymi w regionalny ruch folklorystyczny, w tym regionalne zespoły artystyczne. Metoda kuli śnieżnej doprowadziła mnie także do osób, które można określić jako przeciętnych mieszkańców regionu.

Moim celem było poznanie i zrozumienie różnorodności i struktury tożsamości etnicznej romańskojęzycznej ludności wschodniej Serbii, na którą składają się w przewadze Własi, oraz pojedyncze rodziny także romańskojęzycznych Arumunów (Cincarów). Na badanym terytorium 154 wsie zamieszkują w znakomitej przewadze Własi, wśród których pojedynczo mieszkają Arumuni.

Zadaniem, które sobie postawiłam, było wykrycie typów tożsamości właskiej i arumuńskiej oraz ich – jak się okazało odmiennych – cech składowych na badanym obszarze. W tym celu badałam zarówno aspekt psychologiczny jak i behawioralny tożsamości etnicznej, przejawiający się z jednej strony w wypowiedziach osób należących do obu zbiorowości, a z drugiej strony w zachowaniach członków tych grup.

Tożsamość będzie tu rozumiana jako posiadane przez podmiot wizje własnej osoby, tego, co specyficzne dla autocharakterystyki. Są to cechy wskazywane przez podmiot w samoopisie jako istotne. Każde samozaliczenie, a także kategoryzacja przynależności do grupy przez osoby spoza niej, prowadzi do eksponowania wybra-

¹ Д. Крстић, Д. Коковић. *Два звоника, а цркве нема: једна савремена драма о религији, политици и етничком идентитету Влаха*, w: *Људи из пограничја говоре*, red. М. Тасић, Д. Здравковић, Д. Крстић, Врање 2013, s. 263–296.

² Badanie było prowadzone w ramach projektu pt. *Włosi w europejskiej i polskiej przestrzeni kulturowej. Migracje – osadnictwo – dziedzictwo kulturowe*, finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki.

nych różnic, tak jak są one postrzegane. W oglądzie obserwatora zewnętrznego może to być różnica niezauważalna, błaha, niewielka, nieistotna, ale w świadomości społecznej nabiera szczególnego znaczenia. Nawiązuję w artykule do koncepcji granic etnicznych Fredrika Bartha (1969), funkcjonujących w życiu społecznym. Są to odczuwane i praktycznie stosowane autodefinicje i definicje grupy własnej i grupy zewnętrznej. Fredrik Barth rozpoczął w ten sposób ważną tradycję rozumienia etniczności na gruncie nauki zachodniej, która rozwinęła się w tym zakresie co najmniej dwa pokolenia później niż w Polsce. Przyczyny polityczne sprawiły, że w polskiej tradycji socjologicznej i etnologicznej od lat 20. XX w. funkcjonowało pojęcie grupy etnicznej i narodu jako zbiorowości opartej na zjawiskach subiektywnych, świadomościowych, a nie obiektywnych (opartych na cechach „twardych”, o których istnieniu decydują naukowcy). Zgodnie z tą tradycją do grupy etnicznej należą ci, którzy na różne sposoby deklarują do niej przynależność, a zarazem są klasyfikowani przez innych jako odrębna zbiorowość. Zawsze ustalenie własnej tożsamości narodowej/etnicznej służy odnalezieniu swojego miejsca w świecie, zdefiniowaniu granic dzielących „swoich” i „obcych”. Będzie mnie interesowało jak współcześni Własi i Arumuni, zamieszkujący wschodni obszar graniczny Serbii, manifestują swój patriotyzm lokalny, regionalny i krajowy oraz swoją specyficzną tożsamość mniejszościową, czasami budującą się w opozycji do władzy centralnej Serbii. Zaznaczyć zarazem trzeba, że ani w historii, ani współcześnie nie można wskazać na żadne głębsze konflikty między ludnością romańskojęzyczną i ludnością serbską. Dotyczy to również poziomu państwowego³

OBSZAR BADAWCZY: ETNICZNA RÓŻNORODNOŚĆ I WSPÓLNOTA

Terytorium doliny Timoku – Timoczka Kraina – to obszar pograniczny w sensie politycznym: stykają się tu granice państwowe Serbii (kiedyś Jugosławii), Rumunii i Bułgarii. Stykają się tu też granice kulturowe tych trzech narodów (Serbów, Rumunów i Bułgarów), ale także grup żyjących wewnątrz jako mniejszości⁴ Tworzą się kulturowe i świadomościowe formy przejściowe, a poszczególne grupy etniczne muszą budować swoją tożsamość przez odniesienie do tożsamości innych grup – sąsiadów, konstruując różne wersje swojskości i obcości⁵. Podkreślić trzeba, że na omawianym obszarze, podobnie jak na całym półwyspie Bałkańskim, odmienności kulturo-

³ Znamienne jest, że w pracy zbiorowej na temat konfliktów na Bałkanach ani Własi, ani Arumuni w ogóle się nie pojawiają. Zob. A. Koseski, *Bałkańskie konflikty etniczne na przełomie XX i XXI stulecia, w: Balkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, red. W. Konarski, A. Koseski, Warszawa 2006, s. 93-120.

⁴ Por. M. Tanty, *Balkany XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.

⁵ Por. E. Nowicka, *Swojskość i obcość jako kategorie analizy socjologicznej*, w: *Swoi i obcy*, red. E. Nowicka, Warszawa 1990.

we dzielące różne grupy etniczne nie są wielkie⁶ Sprawia to, że ich tożsamość musi być konstruowana wokół starannie wyselekcjonowanych szczegółów i aspektów ich historii i tradycji. Wspólnota kulturowa bałkańska jest powszechnie odczuwana. Formy kultury artystycznej np. muzyki, wzornictwa strojów, które przez miejscowych są rozróżniane i identyfikowane jako serbskie, włoskie lub macedońskie, są zarazem wszystkim znane i lubiane. Na przykład Serbowie deklarują, że lubią włoską muzykę, a Własi serbską.

W badanym regionie tożsamość lokalna, polityczna, kulturowa, historyczna nie dostarczają wyraźnych linii podziału grup etnicznych. Uczeni serbscy twierdzą, że kultura całych Bałkanów jest, mimo różnorodności etnicznej mieszkańców, w gruncie rzeczy w znacznym stopniu jednolita. W związku z tym mówić możemy o istnieniu zjawiska kultury bałkańskiej, która jest mieszaniną cech słowiańskich, greckich i romańskich, nie licząc wpływów tureckich. Ten mieszany charakter odbija się w kulturze materialnej, w języku, w toponomastyce. Własi z rejonu Timoku w swoich gwarach lokalnych mają dużo elementów słowiańskich, ponieważ wszyscy żyli w taki sam sposób, używając tego samego zestawu przedmiotów kultury materialnej jak np. ubiór, sprzęty domowe, narzędzia pracy. W efekcie spotykamy nazewnictwo miejsc w obu językach – serbskim i włoskim. Różne formy zabawy, wesela, obrzędy miały (i do tej chwili mają) podobny charakter, który możemy określić jako bałkański w stylu. Nawet muzyka, która się u Słowian i romańskojęzycznych mieszkańców nieco różni, jednak ma cechy wspólne: podobne instrumenty muzyczne i pewne charakterystyczne cechy stylu gry. Etnologowie serbscy podkreślają ogólną bałkańską wspólnotę kulturową, górującą nad etnicznymi odmiennosciami. Mimo to każda z grup etnicznych powołuje się właśnie na swoją kulturową specyfikę jako na argument na rzecz uznania jej odrębnej tożsamości. Dzisiejsza różnorodność kulturowa badanego obszaru jest efektem długotrwałych, czasem gwałtownych przemian kulturowych, migracji, przeobrażeń politycznych. Można przyjąć uogólniające stwierdzenie, że na południe od Dunaju i Sawy przez długie stulecia następowało coraz silniejsze wnikanie grup słowiańskojęzycznych na obszary romańskojęzyczne. Stopniowo następowało mieszanie się grup etnicznych aż do stanu dominacji Słowian. Ludność romańskojęzyczną tego terytorium stanowią obecnie mniejsze lub większe enklawy pozostałe po dawnej ludności przed-słowiańskiej. Natomiast na północ od Dunaju proces miał kierunek odwrotny – dominującą stroną stopniowo stawała się ludność romańskojęzyczna, choć także następowało mieszanie się tych dwóch elementów kulturowych. I na tym terytorium powstał rumuński naród, a także rumuńskie państwo. Jednak nie bez przyczyny na Bałkanach i w Rumunii nazewnictwo związane z pasterstwem i owcami jest romańskie, a z rolnictwem jest słowiańskie. Dotyczy to także przedmiotów codziennego użytku.

⁶ Podzielam opinię serbskiego etnologa Dejana Krstića; por. Д. Крстић и Д. Коковић. *Два звоника, а цркве нема: једна савремена драма о религији, политици и етничком идентитету Влаха.*, w: *Људи из пограничја говоре*, red. М. Тасић, Д. Здравковић, Д. Крстић, Врање 2013, s. 263–296.

Wśród etnicznych zbiorowości zamieszkujących Serbię, poza grupami cygańskimi (zaliczanymi do różnych grup etnicznych), przeważają zbiorowości słowiańskojęzyczne: Macedończycy, Bośniacy, Torlacy, Szopowie. Inną kategorię stanowią dwie romańskojęzyczne grupy: Własi i Arumuni, którzy wzajemnie postrzegają się jako grupy odrębne, ale językowo spokrewnione. Języki arumuński i właski z doliny Timoku należą do jednej grupy i są w znacznym stopniu do siebie podobne, *tak jak polski i serbski* (2016, DK)⁷. Jedni i drudzy zauważają, a nawet podkreślają swoją odrębność, mimo że w praktyce ich życie nie różni się w chwili obecnej. Własi na badanym obszarze stanowią znakomitą większość wśród ludności romańskojęzycznej. Akcentują przy każdej okazji swoją rdzenność, podczas gdy Arumuni są nieliczną, rozproszoną zbiorowością przybyłą głównie w XIX w. i zajmującą zwykle ekonomicznie uprzywilejowane miejsce w całym społeczeństwie wschodniej Serbii. Deklaracje właskiej przynależności etnicznej pojawiły się w spisie powszechnym w 2002 r, a sytuację właskiej mniejszości uregulowała ustawa z roku 2006⁸r. Od tej pory mają oni status mniejszości etnicznej w ramach społeczeństwa serbskiego, wspierani jako mniejszość ze strony państwa. Mają też oficjalne przedstawicielstwo w parlamencie w postaci Narodowej Rady Włachów (*Nacionalni Savet Vlaha*). Wśród społeczeństwa serbskiego opisywani są jako grupa szczególnie konserwatywna lub co najmniej tradycjonalistyczna, zachowująca swoją archaiczną kulturową odrębność. Do niedawna trwanie przy tradycji odbywało się w społecznościach właskich raczej poprzez nawykowe, mechaniczne trzymanie się kulturowych wzorów przodków niż poprzez świadomy wybór ideologiczny.

Natomiast Arumuni, o wiele mniej liczni, nie posiadają na terenie Serbii statusu odrębnej mniejszości etnicznej. Ostatni spis podał w Serbii liczbę 320 osób, które się jako Cincarzy zadeklarowali, co nie wystarczyło, aby się ubiegać o status mniejszości etnicznej. Liderzy tej grupy jednak wskazują, że kiedy powstało stowarzyszenie Arumunów – *Lunjina* w początkach lat 90. ubiegłego stulecia – w samym Belgradzie więcej niż 320 osób zadeklarowało tożsamość arumuńską⁹ Arumuni na obszarze całej Serbii są zbiorowością w dużym stopniu zurbanizowaną, aspirującą do miana elity finansowej i intelektualnej. O tej odmiennej sytuacji obu grup romańskojęzycznych decyduje społeczna historia obszaru – bardzo długo utrzymujący się charakter lokalnych,

⁷ Ten typ zapisu (2016, DK) odnosi się do wywiadu, wskazuje na rok jego przeprowadzenia i fikcyjne inicjały rozmówcy. W tekście artykułu znajdują się następujące sygnatury, odnoszące się do poszczególnych wywiadów: 15 MB; 16 B; 16 DB; 16 DD; 16, DF, 16 DK; 16 DP; 16, Grljan; 16 Miomira; 16 MK; 16 N; 16 NO; 2015, DD; 2015, A; DD1; 2016 DF; 2016 DP; DF 2016; DP 2016; D.P. 2016, M 2016; Milica 2016; 2016, Negotin; 2016, Zajeczar; Prvulović 2016.

⁸ Art. 2 Ustawy o ochronie praw i wolności mniejszości narodowych, Устав Републике Србије. 2006, http://www.parlament.gov.rs/upload/documents/Ustav_Srbije_pdf.pdf [dostęp 03.07.2018].

⁹ Liczebność grupy podawana w spisach powszechnych jest istotnym czynnikiem rozwoju grup etnicznych. poprzez ukazanie istnienia i liczebności pewnych grup, co stało się dla ich liderów inspiracją do rozwoju tożsamości grupowych i mobilizacji politycznej; por. S. Łodziński, *Etniczność i jej miary. Przypadek pytań „etnicznych” w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności w Polsce w 2011 roku, w: Antropologiczne inspiracje. Księga Jubileuszowa dla profesor Ewy Nowickiej*, Warszawa 2013.

zamkniętych zbiorowości właskich. Bez zastrzeżeń możemy opisywać je przy użyciu typologicznych określeń klasyków socjologii: solidarność mechaniczna (Durkheim), społeczności typu *gemeinschaft* (Tonnie), społeczeństwo sakralne (Becker). Te kategorie teoretyczne natomiast zupełnie nie nadają się do opisu Arumunów (Cincarów), którzy szybko, jeszcze w końcu XVIII w. stawali się ludnością miejską, kupiecką, rzemieślniczą, dobrze się adaptującą do współczesnej cywilizacji. Początkowo (wiek XVIII i XIX) ci najbogatsi arumuńscy kupcy, którzy się osiedlili w miastach przyjęli, odbierany jako prestiżowy, sposób życia ówczesnej warstwy wyższej czyli Turków, zaznaczając w ten sposób swoją odmienność od wiejskich, pasterskich przodków. Do połowy XIX wieku styl turecki wśród serbskich Arumunów ciągle dominował. Stan ten trwał do czasu wojen serbskotureckich 1878-79, kiedy to Turcy utracili poważną część władzy nad Serbią. Wtedy to dzieci bogatych kupców arumuńskich zaczęły się kształcić w miastach zachodniej Europy. Zarówno w stroju jak i architekturze stopniowo przejmowano styl europejski.

ROZWÓJ STOSUNKÓW SPOŁECZNYCH WSCHODNIEJ SERBII

Historia obszaru wschodniej Serbii jest, co na Bałkanach nie jest zaskakujące, niezwykłe złożona. W roku 1830, po uzyskaniu względnej autonomii przez Serbię w ramach imperium osmańskiego, obszar doliny Timoku, zamieszkiwany w znacznym stopniu przez ludność właską wszedł w ściślejszy zasięg wpływów serbskich. Obszar ten zawsze miał charakter marginalny, co moi włascy rozmówcy obecnie podkreślają, nadając tym konstatacjom charakter ideologiczny. Twierdzą, że podobnie jak serbscy władcy w XIX w., tak i dzisiejsi *serbscy politycy w Belgradzie* nie zajmują się tym obszarem. Włascy liderzy ubolewają nad tym, jak to w czasach wojen tureckich 1876–1878 tereny te zostały wyniszczone, czego efektem był bunt miejscowej ludności (w domyśle – Wlachów) przeciwko serbskiej władzy¹⁰.

Jednym z najważniejszych wątków historycznych wykorzystywanych w sporach międzyetnicznych jest uczestnictwo Wlachów w walkach o niepodległość najpierw przeciw Turkom, a potem przeciw Niemcom. Własi i Arumuni byli aktywnie zaangażowani w ruchy wyzwolenicze, które doprowadziły do likwidacji władzy otomańskiej na Bałkanach, a także w ruch oporu podczas drugiej wojny światowej. U arumuńskich działaczy pojawia się nawet twierdzenie, że to ich przodkom można zawdzięczać wyzwolenie Grecji od władzy tureckiej. Swoje zasługi wobec Serbii podkreślają nieodmiennie wszyscy moi włascy rozmówcy. Zasługi te przeciwstawiane są *lekceważeniu ze strony Belgradu* (2015 DD, 2016 DP, DD1).

Na rozwój stosunków etnicznych miał gwałtowny proces industrializacji terenu wokół Majdanpeku (kopalnie miedzi, złota, srebra i żelaza) oraz Boru (kopalnie

¹⁰ W literaturze historycznej opis tych wydarzeń jest o wiele bardziej skomplikowany i słabo się wiąże z podziałami etnicznymi. por. M. Tanty, *Balkany XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.

miedzi). Przyniosła ona intensywną urbanizację terenu, większość właskich wsi wokół Brestowaca stała się częścią terenu uprzemysłowionego. Mieszkańcy porzucili swój pasterski i rolniczy tryb życia, stając się górnikami. Od XIX w. dotąd izolowana właska ludność weszła w kontakt z licznymi narodami. W wywiadzie burmistrza Majdanpeku wymienia 23 narodowości wśród mieszkańców miasta (16,56). Byli to wykwalifikowani robotnicy z zagranicy, którzy przybyli w celu budowania przemysłu na obszarze wokół złóż naturalnych. Ostatnie dekady (po 1990 r.) zaznaczają się w okresie po rozpadzie Jugosławii upadkiem przemysłu wydobywczego w okolicy oraz intensywną emigracją ekonomiczną do Niemiec, Austrii, Włoch i innych krajów Zachodniej Europy. Zmiany ekonomiczne doprowadziły do głębokich przemian społecznej struktury obszaru, który podlegał już wcześniej poważnym przeobrażeniom wraz z przechodzeniem znacznej części ludności na osiadły tryb życia. Unaoczniają to dzisiejsze różnice (i wzajemne wizerunki) dzielące dwie zbiorowości wschodnio-serbskich Włachów: Ungurianów i Caranów..

Obszar między Timokiem i Morawą manifestuje jako całość swoją kulturalną odrębność. Mieszkańcy są świadomi swojego położenia geograficznego na krańcach państwa serbskiego, w sąsiedztwie Rumunii i Bułgarii. To położenie ma ogromny wpływ na wewnętrzne spory wśród właskich liderów i właskiej inteligencji, wpływając zarazem na tożsamościowe wybory. Oddziałuje również na kształtowanie się ruchów politycznych i organizacji oddolnych.

Kolejno przedstawię sytuację społeczną i wybory tożsamościowe obu grup romańskojęzycznych obszaru wschodniej Serbii: Włachów i Arumunów (Cincarów). Podział na Włachów i Arumunów jest obecny w świadomości mieszkańców, ale dla wielu z nich nie jest do końca jasny. Dušan Firović, który w ramach Narodowej Rady Włachów (*Nacionalni Savet Vlaha*)¹¹ w Zajeczarze jest odpowiedzialny za informację, opowiada, jak to kiedyś myślał, że *Cincarzy i Vlasi to jest jedno i to samo* (DF 2016). W prostych słowach pokazuje podobieństwo sytuacji obu grup: *Oni się zaczęli gubić tak jak my teraz zaczęliśmy się gubić* (DF 2016). Lepiej wykształceni Własi akcentują szerszą wspólnotę, do której należą i Własi i Arumuni. Natomiast wśród Arumunów częste jest odżegnywanie się od jakichkolwiek związków z Włachami, wyraźnie w poczuciu własnej wyższości. Jednak arumuńscy naukowcy nie mają wątpliwości co do bliskości historycznej i językowej obu grup.

¹¹ *Nacionalni Savet Vlaha* jest to państwowa instytucja, ciało wybierane podczas wyborów. Tylko osoby, które się zadeklarowały oficjalnie jako Własi, mogą wybierać władze Rady. Dla aspirujących do pozycji oficjalnych działaczy Rady ważne staje się oddziaływanie na deklaracje właskiej tożsamości we własnym otoczeniu. Państwo przyznaje dotacje budżetowe lokalnym oddziałom Rady.. Istotą działalności Narodowej Rady Włachów jest, jak to formuluje szef lokalnej administracji w Majdanpeku, *sprawić, żeby ludzie nie zapomnieli swojej tożsamości. Tak jak w przypadku każdej mniejszości narodowej utrzymać swoją kulturę, język, gwara, zachowanie tożsamości grupy.*

WLASI: UNGURIANIE I CARANIE

Zarówno w literaturze etnograficznej, jak i w życiu codziennym populacja Włachów wschodniej Serbii dzielona jest na dwie grupy kulturowe: Ungurianie i Caranie (czasem też nazywani *Kympianie*). Pierwsza grupa jest historycznie związana z falą migracji pasterzy z Banatu na teren wschodniej Serbii, w okresie od 1718 do 1739 r., w czasach władzy imperium Habsburgów (z tzw. Hungarii). Wtedy monarchia Habsburska panowała nad wschodnią Serbią, nad Banatem i Oltenią. W wyniku Pokoju Belgradzkiego w 1739 r. Habsburgowie musieli opuścić Serbię i Oltenię, a na obszarach tych przywrócona została władza Turcji. W rękach Habsburgów pozostał tylko Banat. Obecnie Ungurianie są przedstawiani przez moich właskich rozmówców jako ruchliwi pasterze z górskich terenów wschodniej Serbii. Ich obecny stereotyp wśród Caranów oraz wśród miejscowych Serbów wskazuje na takie cechy jak brak wykształcenia i ubóstwo. Podkreśla się też różnice między Ungurianami i Caranami w charakterze tradycyjnego stroju. Jak mówi Milica, Ungurianie *noszą na głowach wełniane czapki, białe i spodnie, wszystko białe z wełny, a Caranie czyli Campianie mają czarne czapki i spodnie*. Opisy te odnoszą się do stroju historycznego i cech historycznych, dziś trudnych do przypisania komukolwiek.

Caranie (pochodzenie słowa od wołoskiego *cara*, łacińskie *terra* – ziemia) są opisywani jako bogatsza ludność rolnicza, posługująca się zaawansowaną technologią wyrobu bogatych, haftowanych strojów, uprawiająca zaawansowaną gospodarkę rolniczą na żyznych równinach wzdłuż Dunaju i wokół Negotinu. Byli zapewne starszą warstwą ludnościową, związaną z migracjami z północy, spoza Dunaju, ale też być może z dawnymi, rdzennymi mieszkańcami. Dopiero od lat 20. XX wieku, wraz z postępem cywilizacyjnym, zaczynają się zacierać różnice poziomu życia, statusu i stylu ubiorów między Ungurianami i Caranami. W niektórych wsiach unguriańskich (np. Crnajka) członkowie miejscowego zespołu folklorystycznego dumni są, że z carańskiego Negotina przyjeżdżają artyści ludowi właśnie do nich *uczyć się choreografii i tradycji* (2015, A). Wypowiedzi takie implicite zawierają dawny stereotyp i są sposobem pozbywania się poczucia niższości przez Ungurianów. Podkreślają, że to właśnie u Ungurianów kobiety noszą piękne suknie z większą gamą kolorów. Mimo to do dziś jednak akcentowane są różnice między jeszcze do niedawna ruchliwymi górskimi Ungurianami i osiadłymi od dawna rolniczymi Caranami.

Tych ostatnich nazywa się też nazwą Campianie (czyt. kympnianie) od rumuńskiego i właskiego słowa *pole*. Równocześnie zacierają się między nimi różnice społeczne. Ród był znacznie dłużej podstawową jednostką organizacji społecznej wśród mobilnych Ungurianów niż wśród osiadłych Caranów. Dlatego u nich daje się zauważyć wyższy poziom kulturowego synkretyzmu niż u Ungurianów.¹² Podział na te dwie grupy etnograficzne jest wśród Włachów ciągle żywy społecznie; każdy Wlach

¹² M. Luković, *Sezonowe migracje pasterzy na Bałkanach: charakter, historia, transformacje*, „Res Historica”, 2016, nr 40, s. 61.

wie, kto jest Ungurianem a kto Caranem, która wieś jest zaludniona przez przedstawicieli jednej, a która drugiej grupy. Rozróżnienie dotyczy też dialektu. Sami tłumaczą badaczowi, że unguriański dialekt jest *miękki olteński*, podczas gdy ten którym mówią Caranie twardy. Unguriańska palatalizacja wyraża się w podawanych mi przykładach wymowy: *szczy rumuniesztye*, podczas gdy w carańskim – *szty rumuneszte*. Caranie mówią *cze facze*, a ungurianie *szie faszie*. Wskazuje się też na wymowę dźwięku dz – *buna dzila* u Ungurianów i *buna zila* u Caranów¹³. Jednak dziś można też usłyszeć, że *ci koło Negotinu i koło Niszu to jest jeden naród tylko rzeką rozdzielony*. (16 DP). Obie gwary są wzajemnie zrozumiałe. Obie grupy mają swoich etnograficznych pobratymców za granicami państwa serbskiego. Również w okolicach Widinu w Bułgarii mieszkają zbliżone grupy do Caranów.

Wioski unguriańskie są mniejsze i bardziej rozproszone w porównaniu do carańskich, gdyż Ungurianie żyją na terenach górskich i tradycyjnie prowadzili gospodarkę pasterską. W okolicach Zajeczaru, który w zasadzie zaznacza południową granicę zasiedlenia ludności właskiej, obok siebie położone są wioski unguriańskie i carańskie. W wielu wsiach na tym terenie jednak ciągle mówi się po własku w życiu codziennym¹⁴. Wiedza o tym, które wioski są właskie jest absolutnie powszechna. Mieszkańcy wiosek podkreślają właski charakter miejscowej toponomastyki, wyjaśniają pochodzenie nazw: Dżerdap = zimna woda, Dżianovac pochodzi od zimnych wiatrów, bo wieś położona jest na górze, nazwa Korowlasz pochodzi od dźwięków przypominających organy (tak wiatr gwiżdże przez pobliskie skały) – *tak brzmią żalobne śpiewy, bo tam zginęło wielu ludzi w czasach tureckich* (Milica 2016).

Spór o liczbę właskiej ludności dotyczy zarówno wsi jak i miast. Liderzy wskazują na absurdalność danych spisowych. Według spisu powszechnego w Serbii w 1953 r. 198 701 osób wskazało język właski jako język ojczysty (*maternyj jezyk*). Zarazem w tym samym spisie zaledwie 27 000 osób określiło się jako Własi, zaś reszta – 169 000 – jako Serbowie. Nie jest jednak możliwe, że taka liczba etnicznych Serbów znała język właski i deklaroowało jego znajomość jako języka ojczystego¹⁵.

Jak zwykle dane spisowe nie są dokładne w przypadku deklaracji przynależności etnicznej. Zwykle jest tak z powodu sytuacji mniejszości, która często stara się zatrzeć swoją mniejszościową przynależność. Zatem liderzy lokalnych właskich organizacji mówią w wywiadach o znacznie wyższych liczbach w porównaniu z deklaracjami spisowymi¹⁶ Dušan Firović z Narodowej Rady Włachów twierdzi, że *od Zajeczaru do Pożarewaca i do Dunaju wzdłuż doliny Timoku, to wszyscy są Własi*.

¹³ Wszystkie zapisy podaję w wersji fonetycznej.

¹⁴ Wymieniane są: Grljan, Gamzigrad, Nikoliczevo, Lubnica, Szliwar Prolita, Dubuczani i Gorwica.

¹⁵ Podobna sytuacja zachodzi w przypadku Romów w spisie powszechnym z 2011 r. S. Łodziński, K. Warmińska, G. Gudaszewski, M. Szejma, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*, op. cit.

¹⁶ Jest to znana regularność w wielu krajach np. w Polsce. (por. L. Adamczuk, S. Łodziński, *Mniejszości narodowe w Polsce*, op. cit. W przypadku wszystkich mniejszości dane są notorycznie zaniżane w spisach powszechnych.

Tabela 1. Deklaracje tożsamościowe w wybranych miastach i okręgach wschodniej Serbii według spisu powszechnego z 2011 r.

Nazwa miejscowości	Liczba osób deklarujących narodowość właską	Liczba osób deklarujących narodowość rumuńską	Ogólna liczba mieszkańców
Negotin	3 382	274	37 056
Kladovo	788	156	20 635
Bor (miasto)	6 701	269	48 615
Bor (okręg)	13 313	791	
Zajeczar (miasto)	2 856	204	59 461
Zajeczar (okręg)	6 254	307	119 967
Veliko Gradiszte	352	65	17 610
Kuczewo	3 927	105	15 516
Petrovac	4 609	217	31 259
Pozarevac	177	91	75 334
Braniczevo (okręg)	13 238	728	183 625
Okręg Pomoravski	1 938	250	214 536

Czasem 60%, czasem 70%, ale czasem więcej. Rozbieżność z wynikami spisu tłumaczy spadkiem zainteresowania własną etniczną tożsamością: Ale wszystko się rozplywa. I gdyby nie decyzja Rady Europy, wszyscy całkiem zgubilibyśmy się (DF 2016).

ARUMUNI (CINCARZY)

Historia mówi, że Arumuni po tym, jak porzucali swój pierwotnie pasterski tryb życia, już dziesiątki, a nawet setki lat temu zostawali kupcami, rzemieślnikami, właścicielami drobnych przedsiębiorstw, kawiarni, restauracji, hoteli. Następnie, dzięki naciskowi jaki kładli na wykształcenie dzieci, wchodzili do elit społeczeństwa serbskiego¹⁷ Obecnie większość serbskich Arumunów to inteligencja: lekarze, nauczyciele, pracownicy kultury, poeci, naukowcy, politycy.

We wschodniej Serbii Arumuni są nieliczni. Jak dziś wspominają, pojedyncze rodziny lub grupy rodzin w przeszłości (koniec XVIII w. i XIX w.) przybyły do miast i wiosek tego etnicznie mieszanego obszaru, kończąc tu zwykle swoją migrację z Albanii i Grecji via Macedonia i południowa Serbia. Tożsamość Arumunów, jak wszędzie, jest skonstruowana wokół rodzinnych historii, a także wokół ich dawnego i współczesnego wysokiego statusu społecznego i ekonomicznego. Ich integracja ze zbiorowościami, w których się osiedlali, często polegała na asymilacji pojedyn-

¹⁷ Por. D. J. Popović, *O cincarima: prilozi pitanju postanka naseg gradanskog drustva*, 1937.

czych rodzin lub małych grup rodzin. Stopniowo tracili dystynktywne cechy kulturowe – własny język (specyficzny romański dialekt) i obyczajowość. Większość moich arumuńskich rozmówców w Belgradzie, w Serbskim Stowarzyszeniu Cincarów *Lunjina* bardzo silnie podkreślała swoją odrębność od wschodnioserbskich Włachów, a niektórzy wręcz odcinają się od swojego pochodzenia – od pasterskich przodków. Wypierają się tradycji i deklarują, że nie stworzyli i nigdy nie mieli żadnych specyficznych form muzycznych, tańców, strojów i ludowych obyczajów. Podkreślają w ten sposób swoją miejscowość, a przez to wyższość nad pozostałymi romańskojęzycznymi mieszkańcami Serbii i innych obszarów bałkańskich. Jednakże w praktyce Arumuni, żyjąc pojedynczymi rodzinami wśród Serbów i Włachów w serbskich miastach i właskich wioskach, integrowali się i czuli a nimi kulturową bliskość, a nawet pokrewieństwo. Przykładem mogą być arumuńskie (z pochodzenia) rodziny we właskiej wsi Krivelj i Brestovac (obsztina Bor). Historycy arumuńskiego pochodzenia podkreślają, że ich rodacy we wschodniej Serbii często się całkowicie asymilowali do populacji miejscowych Włachów, a ich dzisiejsza kultura jest rezultatem *mieszania się arumuńskich i lokalnych właskich tradycji* (15 MB). Równocześnie, w niektórych przypadkach nawet nie pamiętają swoich korzeni, i kulturowych tradycji. Jednakże, nawet całkowicie zasymilowani do lokalnych form kultury właskiej, Arumuni w wioskach i miastach wschodniej Serbii mają poczucie własnej specyfiki. Podkreślają trudne do zauważenia przez zewnętrznego obserwatora różnice dzielące ich od miejscowych Włachów, w tym również własną odmienność fizyczną. Jeden z wybitnych działaczy arumuńskich w Serbii zapytany o to czy można rozróżnić po wyglądzie Arumunów i Włachów serbskich, odpowiedział w sposób powściągliwy, że nie było żadnych poważnych badań na ten temat, jest to jedynie rodzaj wiedzy potocznej (15 MB). Jednakże, inny członek arumuńskiej wspólnoty oznajmił, że *bez wątpienia Arumuni są fizycznie do rozróżnienia, różniąc się w sposób widoczny od Włachów*. (16 B). Arumuni na różne sposoby manifestują swoje poczucie wyższości w odniesieniu do Włachów wschodniej Serbii. Jedna z wykładowczyń uniwersytetu w Niszu posiadająca cincarskie pochodzenie akcentowała, że Cincarów można od razu poznać, twierdząc, że są od otoczenia jaśniejsi i niżsi (16 Miomira).

Są w znakomitej przewadze mieszkańcami miast, choć pojedyncze rodziny zostały wchłonięte przez społeczności wiejskie kiedyś parając się konkretnymi zawodami. Byli znawcami sztuki murarskiej, właścicielami młynów i sklepów wiejskich, na ogół różniąc się statusem ekonomicznym od pozostałych mieszkańców właskich wsi¹⁸. Status ten dał im podstawę do poczucia wyższości, nie tylko nad lokalną ludnością właską, ale też nad Serbami. Jeden ze wschodnioserbskich Arumunów tak prze-

¹⁸ Zajmowali się malowaniem i bieleniem oraz budowaniem domów z użyciem technologii gaszenia wapna i wstawiania metalowych umocnień. Domy takie można spotkać np. w Brestovacu i Krivelju. Prowadzenie kawiarni, wyrób ciastek, to była specjalność cincarska. Dziś wspomina się, że *wszystkie kawiarnie na pewno mieli tylko Cincarzy* (16 B). Dziadek rozmówcy też miał kawiarnię w Miliczewie.

zentuje różnice między Arumunami i Włachami: *Wcześniej byli nomadami, prowadzili karawany z końmi kupieckie. Mieli taką cechę – kosmopolityzm, znali języki, są tak wychowani, że mogą się dobrze czuć i tu i w Nowym Jorku, szybko się wszędzie adaptowali. Cincarzy to jest naród, który się roztopił, którego już nie ma, który tylko istnieje we fragmentach. Nie ma ich, nie ma...* I zaraz dodaje: *Oni nie narzekają na swoją pozycję, nie zloszczą się. Oni przyszli przed Słowianami. Oni są autentyczni na Bałkanach. Oni i Grecy to są autentyczne narody na Bałkanach. A potem przyszli dzicy, Słowianie, dzicy, prości, spali w ziemiankach, prości, bez kultury, to oni zniszczyli rzymskie cesarstwo – barbarzyńcy. (16 B).* Jest to wypowiedź wykształconego Arumuna, od pokoleń zamieszkałego w małym mieście wschodniej Serbii. Jak widać ubolewaniu nad rozpadem niegdyś wielkiego narodu towarzyszy przekonanie o bezwzględnej wyższości jego rozproszonych potomków. Do dziś towarzyszy ono świadomości bliskości lingwistycznej z Włachami, zauważalnej w otoczeniu serbskojęzycznym. Mój arumuński rozmówca z Niszu, historyk z wykształcenia, twierdzi, że *Własi i Arumuni zaczęli się różnić od siebie już w Średniowieczu. Arumuni zaczęli, przejęli wiele cech kulturowych i elementów leksyki od Greków, gdyż język grecki był rodzajem lingua franca w kontaktach handlowych na Bałkanach. (16 NO).* Rozmówca przyznaje, że Arumuni siebie sami traktują jako elita, z powodu znajomości wielu języków: *byli tłumaczami, politykami, właścicielami hoteli i banków.* Równocześnie akcentuje to, że najwcześniejsze teksty po arumuńsku zostały opublikowane już na początku wieku XVIII.

TOŻSAMOŚĆ ARUMUNÓW

Moi arumuńscy rozmówcy bezwyjątkowo koncentrowali się na własnej genealogii, historii rodzinnej, pozycji przodków. Ich etniczna tożsamość znajduje oparcie w wiedzy o przeszłości rodzin, podtrzymywanej pamięci swojego pochodzenia i szacunku dla przodków. Dejan Blagojević z Miniceva jest autorem wystawy fotograficznej *Cincars from Timok Valley (Cincari sa Timoka)*, która otwarta została 5 września 2013 roku w Archiwum historycznym (*Istorijski Arhiv*) w Zajeczarze. Jest to wystawa fotografii, pokazująca historię i powiązania rodzin arumuńskich i ich losów. Autor ma nadzieję, że wystawa będzie też pokazywana za granicą – w Bułgarii w Dupnicy, gdzie żyje wspólnota arumuńska. Autor wystawy twierdzi, że dla ustalenia indywidualnej tożsamości każdego Arumuna *konieczna jest odpowiedź na pytanie: „Z jakiej jesteś wioski?” i każdy odpowie: „z Kruszewa, z Magarewa, z Gopeszu”.* *Odpowie od razu!* Jest to sprawa oczywista i ważna dla każdego Arumuna. Pozostają także w bliskim ze sobą kontakcie, znają swoje nazwiska i miejsca zamieszkania. *Arumuni zawsze pozostają w kontakcie z innymi Arumunami* – podkreśla wykładowca na wydziale prawa uniwersytetu w Niszu (16 MK). Mając, jak to obecnie akcentują, wysoką pozycję społeczną już od XIX w. Arumuni mogli wpływać intensywnie na kształt powstającej jako nowoczesne państwo Serbii. Pod wieloma względami, jak sami twierdzą w wy-

wiadach, byli podobni do Żydów. Również nie negują, że zawsze Arumuni byli w dobrych relacjach z imperium tureckim i jego administracją. Byli oni przydatni władzy otomańskiej ze względu na szerokie międzynarodowe i międzykulturowe kontakty oraz najomość wielu języków..

Arumuńscy intelektualiści w wywiadach zdecydowanie odwoływali się do swojej odrębności od Rumunów. Nawet ci, którzy akceptują związki z Rumunami, odrzucają klasyfikowanie ich jako grupę etniczną w obrębie narodu rumuńskiego. Zdarzało się już w końcu XIX w., że Arumuni bardzo zdecydowanie się od takiej wspólnoty odżegnywali. Rozmówca z Miniczewa stwierdza zdecydowanie: *Ale my mówimy: nie jesteśmy Rumunami. My jesteśmy Armani* (16 DB). Arumuński działacz krytycznie odnosi się do europejskiej nauki na temat tej grupy, w tym przede wszystkim do twórczości Gustawa Weiganda: *A rumuńska propaganda finansowała Weiganda, dostał pieniądze, i choć wiedział bardzo dużo, tak mówił jak oni [Rumuni – EN] chcieli. Rumun i Arman brzmi podobnie, ale te asocjacje nie są trafne. Termin „Arman” oznacza tylko Cincara.* (16 DB).

Arumuńscy rozmówcy wyrażali stosunkowo niewielkie zainteresowanie innymi romańskojęzycznymi mieszkańcami Serbii. Z rzadka podkreślali swoje pokrewieństwo z Włachami, rzadko wskazywali na ich podobieństwo, częściej Włachów ignorowali, czasem podkreślali nawet głębokie różnice dzielące ich od Włachów. To Własi częściej od Arumunów akcentowali wspólnotę językową i kulturową, etniczną. W jednym obie grupy się zwykle zgadzają; na ogół Arumuni i Własi odrzucają swoją etniczną identyczność z narodem rumuńskim.

FORMY WYRAŻANIA SIĘ TOŻSAMOŚCI WŁASKIEJ

U obu badanych grup romańskojęzycznych – Włachów i Arumunów – odmiennie przejawia się ich etniczna tożsamość. Tożsamość Włachów we wschodniej Serbii jest kształtowana przez kilka czynników związanych z terytorialnym położeniem zbiorowości. Jednym z nich jest wielopokoleniowa przynależność do państwa serbskiego. Sprawiał on, że interesy polityczne wiązały od stuleci Włachów z Serbami przede wszystkim jako ludność chrześcijańską wobec muzułmańskiego imperium osmańskiego. Własi, w tym czasie żyjący na lewym brzegu Dunaju, znajdowali bezpieczne i dogodne schronienie przed tyranią swoich lokalnych władców uciekając na terytoryj państwa serbskiego.

Drugi czynnik stanowi bliskość przestrzenna państwa rumuńskiego, w którym język państwowy, mówiony w różnych wersjach dialektalnych przez znakomitą większość ludności posiada cechy bliskie zróżnicowanym gwarom właskim na terenie Serbii. Uformowanie się państwa rumuńskiego w 1862 r. rozpoczęło nowy etap w historii romańskojęzycznej ludności Bałkanów. Władze rumuńskie przekonywały ludność tę o jej wspólnotę z narodem rumuńskim, wzbudzały przekonanie o politycznej przynależności do państwa rumuńskiego.

Trzeci czynnik, polityczny, związany jest z ogólnoświatową, i szczególnie obecną w ostatnich dziesięcioleciach w Europie tendencją do przyznawania wartości różnorodności kulturowej i akceptowaniu kulturowej autonomii grup etnicznych. Z tym ostatnim związana jest retoryka swobód kulturalnych, autonomii, podtrzymywania języków ginących i wartości regionalnych wersji kultur etnicznych, którą się posługują i z której korzystają liderzy i organizacje etniczne. Kiedy jesienią 2000 roku upadł rząd S. Miloševicia¹⁹, Serbia weszła na drogę przemian demokratycznych, otworzyła się na zachodnie standardy, w efekcie wprowadzona została forma ochrony mniejszości etnicznych. Czynnik ten zaczyna oddziaływać intensywnie dopiero po rozpadzie Jugosławii, w której romańskojęzyczna ludność była niezauważana, ignorowana i utożsamiana z lokalną, regionalną zbiorowością wiejską. Jak mówią moi włascy rozmówcy, w czasach jugosłowiańskich nie było łatwo być Włachem. Skoro obecnie pojawia się w wywiadach sformułowanie: *Dziś się nikt nie wstydi tego, że jest Włachem*, oznacza to, że rozmówca odnosi się do przeszłości, gdy taki wstyd był faktem. W wywiadach pojawiają się aluzje do „trudności”, na które można było natrafić deklarując własną tożsamość. Z wagi tego ostatniego czynnika zdają sobie sprawę liderzy włascy. Jeden z nich otwarcie przypisuje swoją konwersję etniczną z serbskiej na właską właśnie pojawiającym się możliwościom działania grupy mniejszościowej w ramach rzeczywistości politycznej państwa serbskiego, której jeszcze w latach 80. XX w. nie było. Twierdzi, że wprowadzenie europejskich standardów do polityki wewnętrznej Serbii zachęciło ludzi do otwartej deklaracji swojej tożsamości etnicznej. Zakłada, że wybory tożsamościowe mają podłoże w dużej mierze polityczne i tylko w pewnym stopniu wynikają z głębi utrwalonych przekonań. Poza tym, będąc społecznością graniczną, Własi mają świadomość, że pełnią w państwie serbskim ważną rolę w charakterze jego obrońców.

W wyniku działania tych głównych czynników można mówić we współczesnej wschodniej Serbii o trzech formach tożsamości wśród Włachów. Wszystkie te kategorie w spisach mogą występować pod tą samą etykietą *Własi*, ale *de facto* ich forma tożsamości nie jest identyczna. Dotyczą one natomiast zawsze tych, którzy nie dokonali całkowitej i bezwzględnej konwersji narodowo/etnicznej, asymilując się świadomościowo z narodem serbskim. Są one wyrażane w postaci następujących poglądów:

1. Własi to grupa etnograficzna, zaznaczająca swoją specyfikę niektórych regionalnych cech kulturowych – grupa etnograficzna, regionalna w obrębie narodu serbskiego. Według tej koncepcji tożsamościowej Własi to Serbowie mówiący (zresztą coraz rzadziej) innym językiem, posiadający jedynie niektóre odmienne elementy folkloru. Przy tym grupą etnograficzną jest ta, którą wyróżniają badacze, a jej człon-

¹⁹ 24 września 2000 r. Slobodan Milošević przegrał wybory prezydenckie z Voislavem Koštunicą, jednak do października 2000 r. kwestionował wyniki wyborów. Ostatecznie 5 października uznał swoją przegraną.

kowe niekoniecznie zauważają swoją specyfikę, i nie stanowi ona dla nich szczególnej wartości. W tej koncepcji obszar wschodniej Serbii jest regionem kraju, a jego ludność zdradza pewną odmienność o charakterze etnograficznym.

2. Drugi pogląd głosi, że Własi to odrębna grupa etniczna żyjąca na terytorium państwa serbskiego i uprawniona (i z uprawnień tych ostatnio korzystająca) do autonomii kulturowej: podtrzymywania własnego języka etnicznego i kulturowego dziedzictwa. Od 2003 r., gdy Własi wschodniej Serbii uzyskali status uznanej prawnie mniejszości, liderzy włascy zaangażowali się w ruch etnicznego rozwoju kulturowego Włachów jako grupy mniejszościowej w obrębie społeczeństwa Serbii. Wtedy powstał *Vlaški Nacionalni Savet* jako oficjalna reprezentacja w parlamencie krajowym.

Własi obu wymienionych opcji tożsamościowych nie wiążą swojej identyfikacji etnicznej z państwem rumuńskim, Rumunią jako krajem i nosicielem określonej narodowej kultury i języka. Podkreślają swoją polityczną lojalność wobec państwa serbskiego, Serbię traktując jako własną ojczyznę, zarazem nie negując oczywistych podobieństw języka właskiego do gwar olteńskich rumuńskich zbiorowości terytorialnie najbliższych. Niech przykładem będzie wypowiedź właskiego działacza z Zajeczaru, Dušana Firovića. Mówi on, że walczy o Włachów, ale *Jestem Wlachem, ale jestem Serbem! jestem Wlachem. Serb Wlach dla mnie to jest to samo.* (16, DF), zapewne mając na myśli dwa aspekty tożsamości: kulturową i polityczną. Opowiada też że Rumuni dlatego mieli do niego pretensję, gdyż powiedział, że *Rumun i Wlach to nie jest to samo* (16 DF). Wśród osób o tej etnicznej tożsamości właskiej się też ci, którzy podkreślają związki kulturowe z Rumunią jako krajem, kulturowe pokrewieństwo z narodem rumuńskim, choć nie identyczność z nim. Stanowisko to nie znajduje jednak odzwierciedlenia w spisach powszechnych, gdyż osoby o tym typie tożsamości wybierają samookreślenie właskie, deklarując się jako Własi, a nie jako Rumuni. Czują niepodważalną bliskość z rumuńską kulturą, ale za swoją ojczyznę uznają Serbię, siebie w spisach nie nazywają nigdy Rumunami. Zapytani o polityczną przynależność, odpowiedzą (jak jeden z liderów Związku Włachów w Zajeczarze), że jest Serbem i że Serbia, a nie Rumunia jest jego krajem. *A nasza macierz ojczyzna to Serbia.* (16 DF) Wiąże się to zwykle z ubolewaniem nad słabym zainteresowaniem państwa serbskiego Włachami: *Jednocześnie myślę, że Serbia najmniej robi dla swojej najmniejszej mniejszości. A to są Własi* (16 DF)²⁰.

3. Trzeci typ etnicznej/narodowej tożsamości reprezentują te osoby, statystycznie znacznie mniej liczne, które deklarują narodowość rumuńską, i uznają siebie za członków narodu rumuńskiego żyjących poza granicami rumuńskiego państwa. Używając etnonimu *Wlach*, siebie nazywając Włachami, ale w sensie, który nadają temu słowu Rumuni. Podkreślają też, że autoetnonim w języku właskim (*Romãn*) wskazuje jed-

²⁰ Dejan Krstić z muzeum w Zajeczarze w ramach tej kategorii rozróżnia tych, którzy odmawiają pokrewieństwa z kulturą rumuńską Włachom i tych, którzy ją podkreślają. Nie mam wątpliwości, że w tym zakresie mówić można raczej o kontinuum postaw niż o wyraźnym podziale, gdyż obydwie grupy deklarują się jako mniejszość, Własi w Serbii.

noznacznie, że są Rumunami. Prorumuńscy Własi *są głośni*, ale ocenia się liczbę ich jako niewielką. Osoby tej opcji tożsamościowej to najczęściej intelektualiści, z których duża część to studium w Rumunii, najczęściej medycynę, pobierający stypendia z racji swej rumuńskiej deklaracji narodowościowej. Wracają do Serbii z już ukształtowaną świadomością, że są na pewno Rumunami, którzy mieszkają za granicą jako rumuńska mniejszość narodowa. Dušan Prvulović jest jednym z liderów tej opcji tożsamościowej. Jak twierdzi, podczas wywiadu przed kamerą powiedział: *Jestem Wlachem, ale dobrze byłoby żebym był Rumunem*. Posiada bliskie kontakty z konsulem rumuńskim, co sam mocno akcentuje (16 DP). Wśród szeregowych mieszkańców wiosek właskich opcja rumuńska bywa dość płynna lub częściej odrzucana. Zdarza się, jak w wiosce Mokrane, bez wątplenia właskiej, że towarzyszący mi prorumuński działacz właski stwierdza, że *tu mieszkają Rumuni*, a miejscowy pasterz, przechodzący drogą ze zwierzętami poprawia go, mówiąc, że *w wiosce mieszkają Własi*. Tę płynność dobrze charakteryzuje wypowiedź Dušana Firovicia, który mówi zapędzając się: *vorbim limba rumeniaszcie* (mówimy językiem rumuńskim) i poprawia się: *vorbesk limba vlaszaszcie* (mówię językiem właskim). Użycie tych dwóch słów wymiennie u tego lidera jest odruchowe, a nie ideologiczne, gdyż zdecydowanie zaliczyłabym jego stanowisko do drugiej z wymienionych kategorii tożsamościowych. Kiedy zdecydowany ideolog koncepcji prorumuńskiej w Negotinie przypomina z dumą, że żona Josipa Brosa Tity była Właską, nie mówi, że była Rumunką; byłoby to dwuznaczne (16 DD). W różnych tego typu wypowiedziach termin *Wlach* ma sens raczej regionalny niż narodowy. Regionalizm jest nawet dla ideologów prorumuńskich bardzo ważny. Pojawia się wśród nich opinia, że Serbowie z tzw. Dynarskiej zony są inni niż Serbowie z wschodniej Serbii, żyjący razem z Włachami. Stąd małżeństwa serbsko-właskie są tu, jak się tłumaczy, wyjątkowo częste i absolutnie akceptowane.

WLASKA TOŻSAMOŚĆ W DZIAŁANIU

Tożsamość Włachów serbskich jest bardzo płynna, potrafią ją w ciągu życia zmieniać. O innym ważnym liderze właskim orientacji pro-właskiej, tu wymienionej jako druga, z Boru, mówi serbski badacz wschodnioserbskich stosunków etnicznych, że do niedawna był prorumuński, a teraz zmienia się na prowłaskiego, *bo to jest nowa ciekawa idea* (16 DK). Podobnie o swojej osobistej konwersji etnicznej opowiada Dušan Firović mówi, że ma 65 lat i do 60. roku życia określał się jako Serb, był liczony w spisach jako Serb, a cztery lata temu został przewodniczącym mniejszości właskiej. *I pomyślałem, że jeśli moja babka i prababka mówiła po własku, skoro są możliwości rozwijania tego bogactwa, tego piękna, tej tożsamości, tej muzyki, tej kultury...* (16 DF)

W „sprawę właską” zaangażował się głęboko podczas spisu powszechnego w 2011 r. Opowiada o wysiłku, który trzeba było włożyć w taki a nie inny wynik spisu powszechnego; była to pracochłonna agitacja. Opowiada o tym, jak kilka lat temu

objeżdżał ze zwolennikami wszystkie wsie, jak zbierali głosy, *żeby stworzyć organizację i teraz ona jest*. Namawiali do uczestnictwa w spisie i żeby deklarowali swoją prawdziwą narodowość. Tłumaczy, że tylko w ten sposób można było dostać prawa mniejszości narodowej. Można wnioskować, że ludność włoska nie była ani aktywna, ani chętna do działania – nie była etnicznie zmobilizowana. w wyniku działalności Firovicia – jak się obecnie chwali – w spisie ponad 35 tys. Włachów i tylko 2.5 tys. Rumunów zadeklarowało się na tym obszarze. W efekcie mogła być prawnie uznana etniczna mniejszość włoska, a oficjalnie zaczęła działać Narodowa Rada Włachów (*Nacionalni Savet Vlaha*). Dzięki temu z budżetu państwa przelewane są pieniądze na potrzeby mniejszości włoskiej. Inicjatorzy i aktywiści włoscy są dumni, że udało się doprowadzić Włachów po raz pierwszy w historii do statusu prawnie uznanej mniejszości etnicznej.

EMBLEMATY ETNICZNOŚCI WŁASKIEJ

W gruncie rzeczy we wszystkich trzech typach opcji tożsamościowych pojawiają się te same symbole etniczne. Emblematami włoskiej tożsamości są: kultura materialna, niematerialne aspekty kultury artystycznej, wyobrażenia o historii zamieszkiwanego obszaru, specyfika pewnych koncepcji wspólnoty, praktykowanie magii .

1. **Odrębność specyficznych cech kultury materialnej** takich jak stroje ludowe, ozdoby, wzornictwo, folklor. Wszyscy Własi, u których gościłam w domu, wiedząc, że interesuję się włoską kulturą, wyciągali z szaf i skrzyń właśnie suknie, buty, skarpety, czapki i inne elementy ubioru, zawsze określane jako typowo włoskie. Podtrzymują tę wizję włoskiej odrębności kulturowej muzea, które prezentują te same elementy kultury materialnej jako markery odrębności etnicznej. Zapytany o to co chcą zachować Własi, burmistrz Majdanpeku odpowiada: *Tradycję, język i miejsca, terytorium, pola i wioski, gdzie pracujemy i żyjemy*. (16, 57).

2. **Ekspresja artystyczna** w postaci form muzycznych, ludowej literatury epickiej. O włoskiej muzyce wszyscy Własi mówią z dumą jako nie tylko odrębnej, ale też powszechnie lubianej, docenianej, zdobywającej uznanie ekspertów. Ten wysoki poziom tłumaczą ogromnym wkładem pracy i pieniędzy, przysyłanych przez włoskich emigrantów do krajów Zachodniej Europy, z przeznaczeniem na kształcenie zespołów i solistów. Moi włoscy rozmówcy podkreślają, że właśnie Własi częściej zachowują formy artystyczne własnej kultury i że są bardziej od Serbów aktywni w zespołach ludowych. Wynika to, według nich, stąd, że stanowią liczącą większość w lokalnych zbiorowościach i że czują się tu bardziej autochtonami niż Serbowie.

3. **Autochtoniczność i zakorzenie historyczne**. Jednym z elementów budujących tożsamość włoską, pojawiającym się raczej u osób z wyższym wykształce-

niem, jest polityczna historia Włachów, wiążąca się z zamieszkiwanym dziś terytorium. Jak informuje mnie z satysfakcją właski działacz z Negotinu, od XVI wieku do 1833 na tych obszarach koło Negotinu istniała autonomia właska, rządzili włascy księżęta rodziny Karapandzić. Rozmówca odwołuje się do względnej autonomii Włachów w okresie gdy teren ten należał do widińskiego sandżaku w administracji osmańskiej. Mówi o *pierwotnej właskiej własności* tej ziemi. Dużo później, jak przekonuje, zgodzono się na zakładanie tu wsi serbskim uchodźcom. Rozmówca podkreśla, że dopiero od 1833 Własi mają do czynienia na tym terenie z władzą serbską, tym samym akcentuje nie odwieczny związek tego obszaru z Serbią. W relacjach historycznych wraca się też do Włachobułgarskiego cesarstwa, w którym Własi mieli ważny udział we władzy. Na taką interpretację historii obszaru bardzo nerwowo reagują historycy serbscy.

4. **Odmienność niektórych instytucji społecznych – specyfika niektórych obyczajów i idei.** Jest to odmienne rozumienie instytucji *slavy*, czyli więzi wspólnotowej, opartej na imieniu określonego patrona. Dla Serbów *slava* wiąże się z rodem, wielką, wielopokoleniową rodziną i przodkami, natomiast dla Włachów kojarzy się z miejscem, z domem. W tym kontekście jest zrozumiałe, że włascy emigranci zarobkowi, którzy już w trzecim lub czwartym pokoleniu pozostają poza krajem, budują w rodzinnych wsiach wielkie domy, widząc w nich zakorzenienie swojej *slavy*, swojego patrona. Dla Włacha *slava* zawsze będzie związana z określonym miejscem, rodzinną wsią; znika wtedy gdy całkowitemu zapomnieniu ulega ten element kulturowy. Własi mówią o Serbach, że pozostawione w rodzinnych wsiach domy porzucają bezpowrotnie, gdyż symbolika ta nie ma dla nich znaczenia.

5. **Magia.** Jedną z cech przypisywanych Włachom przez Serbów i Arumunów, ale również czasem wymienianą jako rodzaj etnicznego markera przez samych Włachów są wierzenia i praktyki, określane w sumie jako magia. Przytaczane są przykłady odwoływania się do czarów, które *ktos wykonał przeciwko komuś innemu*, praktyk, które miały komuś zaszkodzić lub pomóc. U rozmówców arumuńskich pojawiają się opowieści o magii najzupełniej współczesnej. *Podczas amerykańskiej wojny* (chodzi o bombardowanie NATO w Jugosławii w 1999 roku – EN) *ludzie w rozpacz i poczuciu bezsilności powracali do magicznych praktyk, co oznacza, że ciągle w nie wierzyli*, mówi profesor prawa na uniwersytecie w Niszu, podkreślająca swoje arumuńskie pochodzenie (M 2016). Jednak zarówno wśród naukowców serbskich, liderów właskich, jak i intelektualistów arumuńskich pojawia się zdecydowane twierdzenie, że magiczny światopogląd Włachów to mit, który przedstawia ich w oczach świata w złym świetle, jako ludność zacofaną, niewykształconą, nie nadążającą za postępem. Starsza Właską z Negotina opowiada szczegółowo o magicznych obrzędach w swojej rodzinie. Na to nerwowo reaguje Dušan Prvulović, właski intelektualista orientacji prorumuńskiej. Podważa *opowiastki* o właskiej magii, które w jego opinii są skwapliwie wykorzystywane przez dziennikarzy stanowiąc dla nich łakomy kąsek. . Atakuje powszechne przypisywanie Włachom wierzeń i praktyk magicznych przez

osoby, które w ogóle nie wiedzą kim są Własi. *Patrzy się na nich jak na jakichś dzikusów. W tym narodzie jest dużo rzeczy ważnych, dobrych – śpiewacy, muzyka, kultura, a nie magia.* (DP 2016). W innej rozmowie tę opinię właskiego intelektualisty potwierdza serbski etnolog z muzeum w Zajeczarze.

Wśród zwyczajów pogrzebowych Włachów zwracają uwagę archaiczne znaki na nagrobkach przypominające indyjski (staroindoeuropejski) znak swastyki, czasem odwróconej. Znaki te pojawiają się w okresie do początku lat 40. ubiegłego stulecia; gdyż jego użycie przez niemieckich okupantów zniechęciło dawnych użytkowników. Od siedemdziesięciu lat znak ten w ogóle się nie pojawia. Poza tym współcześnie w wielu wsiach na cmentarzach często występują pewne specyficzne elementy nagrobków; budowane są przeszkłone domki, rodzaj zamkniętych altan, w których odbywają się rodzinne spotkania wypominkowe. W niektórych wsiach, jak np. Jabłkovac, w takich domkach zobaczyć można stół, krzesła, kwiaty w wazonie, portret zmarłego. Te elementy cmentarnej architektury nie są jednak przez właskich rozmówców przedstawiane jako osobliwość ich kultury etnicznej.

6. Język. W wypowiedziach osób reprezentujących wszystkie wyróżnione trzy typy tożsamości Włachów pojawia się wartość etnicznego języka, choć jego koncepcja bywa rozmaita. Powszechnie obecna jest idea nauczania języka etnicznego w szkole; jednakże nie zawsze chodzi o ten sam język. Zwolennicy drugiej opcji tożsamościowej mają na myśli naukę właskiego dialektu używanego we wschodniej Serbii. Jest to język lokalnie zróżnicowany, gwarowy, do niedawna nie znający skodyfikowanej formy pisanej.

Wspomina się inicjatora nauczania języka właskiego w szkołach, ***Jona Iljicia Daskole*, urodzonego w Brestovac (dziś przedmieście Boru) w 1870 roku, zmarłego w 1954, który był miejscowym nauczycielem bezskutecznie walczącym o język właski w szkołach.

Natomiast dla osób deklarujących narodowość rumuńską, działania na rzecz kodyfikacji gwar właskich i tworzenie z nich języka literackiego jest pozbawione sensu. Ich zdaniem jedynie sensownym rozwiązaniem jest nauczanie języka rumuńskiego, od dawna zestandaryzowanego i funkcjonującego jako literacki język państwowy. Gwary właskie, ich zdaniem, powinny pozostać niepisanymi dialektami lokalnymi, nie pretendującymi do statusu języka literackiego. Za absurdalne uznają drukowanie podręcznika języka gwarowego, podczas gdy już istnieje ukształtowany język literacki (D.P. 2016, Negotin).

Prorumuńskie partie są za wprowadzeniem do szkół języka rumuńskiego, zaś te prowłaskie – lokalnego dialektu. Jednak w gruncie rzeczy ani jedno ani drugie rozwiązanie nie przyjęło się w praktyce.

W roku 2014, staraniem właskiego lidera z Zajeczaru, Dušana Firovića opublikowany został podręcznik dla dzieci do nauki skodyfikowanego języka właskiego. Od roku szkolnego 2015-2016 8 km na południe od Zajeczaru, we wsi carańskiej Grljan, (gdzie ok. 200 dzieci uczy się w szkole ośmioklasowej), 49 uczniów uczęszcza na

lekcje właskiego w trzech oddziałach. Nauczycielka właskiego, paradoksalnie, sama nie jest Włazką; wiele lat temu przybyła z Bośni i nauczyła się właskiego jako żona lokalnego Włacha. Swoje dzieci stara się uczyć języka ojca, sama język znając z codziennej praktyki. Jak mówi dyrektorka szkoły, inne cztery nauczycielki uczęszczały na specjalne seminarium, finansowane ze środków Unii Europejskiej, *bo one znały język właski, ale musiały mieć certyfikat nauczyciela*. (2016 DF). W szkole podstawowej w Grljanie pierwszym językiem obcym jest angielski, drugim włoski. Lekcje właskiego są nadobowiązkowe. Nauczycielka angielskiego informuje, że *nie wszystkie chodzą na rumuński* i poprawia się natychmiast: *właski*. Ten rodzaj przeżyczenia spotyka się w wioskach wschodniej Serbii nagminnie, co świadczy o odruchowym identyfikowaniu właskiego z rumuńskim. Nauczyciele twierdzą, że *potrzeba psychologiczna dziecka decyduje o tym, że się ono właskiego uczy, natomiast rodzice zawsze się na to godzą*. Stwarza to wrażenie, że uczenie dzieci w szkole języka etnicznego, obecnie zapominanego w młodym pokoleniu, jest dla większości działaniem najzupełniej naturalnym.

Dušan Prvulović, zwolennik rumuńskiej tożsamości narodowej serbskich Włachów, ma jednoznaczny stosunek zarówno do nauczania jak i do tworzenia podręczników do języka właskiego. W 2015 dwaj włascy działacze: Dragomir Dragić i Dušan Prvulović zorganizowali grupę właskich intelektualistów, którzy protestowali wobec drukowania podręcznika języka właskiego, opartego na lokalnej gwarze. Argumentowali, że *nie można wymyślać języka*. Prvulović podczas wywiadu uzasadniał swoje stanowisko: *Austriacy nie mówią po austriacku, ale po niemiecku, Amerykanie nie mówią po amerykańsku ale po angielsku. Tak Własi nie mówią po własku ale po rumuńsku*. Zdecydowanie się przeciwstawia tworzeniu pisanego języka na podstawie gwary: *język mówiony to nie pisany*. Atakuje te pomysły: *Kto daje licencję na ten język, jaka katedra? Gdzie są ci profesorowie? One się tworzą w polityce*. Ironizuje, że *specjaliści, nie profesorowie, ale byle kto ma decydować na ulicy o formie języka*, podkreśla, że *nigdzie na świecie tak się nie tworzy języka przez pytanie ludzi na ulicy*. Prvulović dodaje również *Nie można się ciągle zajmować tym, że nie jesteśmy Rumunami tylko Włachami. Trzeba szukać tego co nas zbliża, a nie ciągle mówić gdzie jest różnica, gdzie jest różnica*. Powtarza, że standaryzacja języka w takiej postaci jak to robią Firović i jego koledzy nie ma sensu. *Tu jest już gotowa forma języka – literacki rumuński. Nie trzeba niczego tworzyć. Rada Europy wspiera właski gowor, gwarę, w gwarze się mówi i słucha a nie pisze*” (Prvulović 2016). W rzeczywistości oprócz języka właskiego w szkołach wschodniej Serbii bywa też nauczany rumuński. Tak jest na przykład w Majdanpeku, gdzie oprócz miejscowej ludności właskiej żyją osoby z różnych stron dawnej Jugosławii, które przybyły tu do pracy w rozwijającym się przemyśle wydobywczym. Wprowadzenie języka właskiego lub rumuńskiego do nauczania szkolnego jest w obu przypadkach traktowane jako sposób zapobiegający upadkowi języka etnicznego.

Historia deklaracji znajomości i praktycznego używania języka właskiego wskazuje na znaczny spadek posługiwania się gwarami romańskojęzycznymi we wschod-

niej Serbii. Włascy liderzy ubolewają nad postępującą utratą znajomości języka ojczystego u młodszego pokolenia. Sprzyjają temu liczne małżeństwa mieszane.

Druga, znacznie mniej liczna grupa romańskojęzyczna, Arumuni (Cincarzy) znacznie rzadziej zauważają swoje związki językowe i kulturowe i genealogiczne z Rumunią i rumuńską kulturą niż Własi wschodniej Serbii. Wprawdzie dostrzegają fakt, że wszystkie trzy języki (arumuński, właski i rumuński) należą do jednej kategorii języków romańskich, ale swój, arumuński, zwykle nie używają i w rodzinach dawno zapomniane, uznają za zdecydowanie odrębny od rumuńskiego. Wśród Włachów opinie na temat wzajemnego podobieństwa tych trzech języków są podzielone i wkomponowane w bardziej złożone koncepcje tożsamościowe.

POLITYCZNE NAPIĘCIA POGRANICZA. MIĘDZYNARODOWY ASPEKT WYBORÓW TOŻSAMOŚCIOWYCH WŚRÓD WŁACHÓW

Jako obszar pograniczny wschodnia Serbia zawsze podlegała większym fluktuacjom nastrojów od centralnych części Serbii. W dziejach Włachów, jak to dziś podkreślają włascy liderzy, istniały okresy zwątpienia we władzę serbską. Należał do nich okres wyniszczenia po wojnach tureckich w 1878 i bułgarskich w 1883, kiedy to lokalna ludność podniosła bunt, dziś interpretowany w języku konfliktu etnicznego. W chwili obecnej stosunki między Serbią i Rumunią na terenach nad Dunajem mają charakter delikatny, a nawet drażliwy. Dyrektor muzeum w Niszu, Nebojsa Ozimić, sam się deklarujący jako Arumun, otwarcie twierdzi: *Własi walczą o swój status niezależnego etnosu*. Porównuje tworzenie nowej etniczności Włachów z powstawaniem etniczności czarnogórskiej. Jest to dążenie do uzyskania wpływów w takich ciałach politycznych jak parlament. Prorumuńscy Własi zabiegali nawet o przyłączenie się do uznanej i funkcjonującej jeszcze od czasów Jugosławii Tity mniejszości rumuńskiej w Wojwodinie, ale bez powodzenia. Zapewne przyczyny odrzucenia miały charakter finansowy, musieliby się z Włachami dzielić otrzymywaną jako mniejszość pomocą od władz Serbii. W 2003 r. powstała *Narodowa Rada Włachów (Nacionalni Savet Vlaha)*, niezależny od istniejącego już od dawna przedstawicielstwa mniejszości rumuńskiej w Serbii. To wielu Włachów skłoniło do odejścia od pomysłu identyfikowania się z Rumunami i Rumunią, tworząc szansę odrębnego funkcjonowania wewnątrz państwa serbskiego. W wyborach Własi głosują głównie na ogólnoserbskie partie, nie na etniczne własne. W ten sposób akcentują de facto swoją więź z Serbią jako państwem. Znamienne jest, że na emigracji Własi wiążą się z klubami i innymi organizacjami społecznymi serbskimi, a nie z rumuńskimi. Jeśli chodzi o zachowania polityczne wewnątrz Serbii, to działają tam dwie partie posiadające w nazwie odniesienia etniczne: *Vlaska Narodna Stranka* o orientacji prorumuńskiej i *Stranka Vlaha*, partia regionalna reprezentująca antyrumuńską tendencję tożsamościową. O ile w życiu codziennym Własi rozróżniają wśród siebie Ungurianów i Caranów, o tyle na pozio-

mie *Stranki Vlacha* tego rozróżnienia nie ma. W ten sposób partie polityczne działają integracyjnie – łączą Włachów serbskich w jedną całość. Prorumuńska *Vlaska Nacionalna Stranka* jako partia działająca w ramach politycznych struktur Serbii nie ma prawa przyjmować finansowego wsparcia z Rumunii, a jej działalność ogranicza się do terytorium serbskiego.

Co jakiś czas pojawiają się poważniejsze napięcia międzypaństwowe, dotyczące terenów wschodniej Serbii. W 1995 r. doszło do drastycznego konfliktu międzynarodowego w związku z tym, że *Vlaska Nacionalna Stranka* ogłosiła, że pograniczne miasta, takie jak Doni Milanovac, Kladovo, są miastami rumuńskimi, co wywołało pretensje terytorialne po stronie Rumunii. Aspekt psychologiczny wzajemnych relacji międzypaństwowych jest skomplikowany i dynamiczny. Historyczne dzieje Rumunii i Serbii miały wpływ na relacje Włachów z ludnością Rumunii. W czasach komunistycznych, gdy w Jugosławii był dużo wyższy poziom życia niż w Rumunii, należącej wtedy do bloku wschodniego, Własi serbscy mniej chętnie podkreślali swoją rumuńską przynależność kulturową. Ówczesne ubóstwo Rumunii nie zachęcało do zacieśniania związków kulturowych z tym krajem. To Rumuni uciekali przez Dunaj do Jugosławii aby pracować po stronie serbskiej jako biedni robotnicy i w Serbii byli postrzegani jako ubożsi krewni z komunistycznego państwa. Następnie, po rozpadzie Jugosławii losy się odwróciły: Własi zubożeli i sami masowo zaczęli wyjeżdżać na emigrację zarobkową do Austrii, Francji i Niemiec. Jeszcze do dziś bogaci Własi z obszaru wschodniej Serbii czują wyższość wobec biednych Rumunów, tych za Dunajem, którzy de facto są ich pobratymcami. Wstąpienie Rumunii do Unii Europejskiej w 2007 r. i tendencja do wstrzymania poszerzania Unii wpływa jednak na podniesienie statusu mieszkańców Rumunii w oczach Włachów.

W Jugosławii nie było przeszkód w praktykowaniu tradycji folkloru właskiego, można nawet powiedzieć, że był popierany. Jednakże w serbskim radio właska muzyka zapowiadana była po serbsku, co wskazywało na hierarchiczny układ między oboma etnosami. Obecnie w rozmowach z lokalnymi Włachami ciągle jest podkreślana wszechobecna serbska dominacja.

Jeszcze inną kwestią we wzajemnych relacjach serbsko-rumuńskich jest działalność rumuńskiej cerkwi prawosławnej na terenie wschodniej Serbii i pewien rodzaj konfliktu z prawosławną cerkwią serbską²¹. Rumuńska cerkiew wysyła prawosławnych duchownych w roli misjonarzy na serbskie tereny zamieszkałe przez Włachów, wprowadzając do liturgii w lokalnych świątyniach język rumuński. Jednak, ponieważ w życiu społecznym Włachów religia nie jest zbyt ważna, i nie religia ale język jest markerem etnicznym, rumuńska cerkiew z trudem zyskuje sobie zwolenników. Własi posługują się kalendarzem religijnym juliańskim, obowiązującym w Serbii, a w Rumuni cerkiew prawosławna przyjęła kalendarz gregoriański. Pojawiła się w związku z tym kłopotliwa rozbieżność. Rumuńscy duchowni złagodzili jednak swoje zasady i przyjęli na terenie Serbii kalendarz juliański. W Negotinie, w budynku poga-

²¹ J. Petrović, Z. M. Jovanović, *A Priest on the Border*, Niš 2013.

rażowym została zbudowana malutka, pięknie ozdobiona cerkiewka. Nabożeństwa odprawia w języku rumuńskim młody ksiądz z Rumunii. Konfliktowa sytuacja od lat trwa w związku z budową cerkwi w Malajnicy już od ponad dziesięciu lat. (W nabożeństwie odprawianym przez rumuńskiego duchownego po rumuńsku w – jak się potem okazało – niewyświęconej cerkwi – uczestniczyłam w lipcu 2007 r.) Bojan Aleksandrović, miejscowy duchowny (*vikar*), Włach wyświęcony w cerkwi serbskiej, pozostający z nią w konflikcie, korzystając z funduszy cerkwi rumuńskiej, rozpoczął budowę cerkwi we wsi Malajnica na własnym prywatnym terenie. Jednak po ponad dziesięciu latach nie ma zgody państwa serbskiego na budowanie i wyświęcenie cerkwi rumuńskiej (właskiej). Do tej chwili trwa konflikt, a sprawa trafiła do Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu w wyniku starań Dušana Prvulovića, prowadzącego w Negotinie miejscowy oddział Organizacji Praw Człowieka (*Human rights*). Ponieważ władze serbskie nie godzą się na wyświęcenie cerkwi w Malajnicy, a budynek już stoi, projektuje się założenie tam żeńskiego klasztoru prawosławnego, ciągle żywiąc nadzieję, że się uda uzyskać zezwolenie kościelnych władz serbskich na wyświęcenie właskiej cerkwi. Tymczasem odprawia się nabożeństwa w języku właskim od czasu do czasu pod przydrożnym krzyżem, między wsiami Szipikowo i Aleksandrovac w pobliżu bułgarskiej granicy.

Dodać należy, że nie tylko dla liderów opcji prorumuńskiej jednym z zasadniczych punktów, wokół którego rozgrywa się albo cichy albo jawny konflikt jest cerkiew serbska, którą niektórzy włascy liderzy uznają za najbardziej konserwatywny i niechętny Włachom organ państwa serbskiego. Dzieje się tak, mimo że państwo jest z założenia świeckie. Własi prorumuńskiej orientacji tożsamościowej najgorszą opinię mają nie tyle o Serbach, co o serbskim kościele prawosławnym, w tym zwłaszcza o serbskich duchownych, którzy są, ich zdaniem, zorientowani wyjątkowo nacjonalistycznie. Moi rozmówcy tej opcji tożsamościowej twierdzą, że w kościele duchowni serbscy mówią o kwestiach politycznych, dotyczących *państwa serbskiego*, a nie o *sprawach duchowych, boskich*. Zarazem nie tolerują specyfiki etnicznej wyznawców, własnych właskich parafian. Badaczowi opowiadane są przykłady sytuacji, gdy małżeństwo mieszane zgodnie wyraża życzenie żeby podczas różnych rodzinnych ceremonii uwzględniany był również język właski. Na to nie wyrażają zgody duchowni serbscy. W serbskim klasztorze koło Negotinu mam okazję być świadkiem dyskusji między prorumuńskim właskim intelektualistą i serbskim mnichem. Pierwszy mówi, że powinny być w kościele uwzględniane elementy właskiej kultury regionalnej. Mnich odpowiada, że polityka nie może się mieszać do spraw religijnych (16 N).

Jeszcze inną kwestią, związaną z bliskością terytorialną i kulturowym podobieństwem Włachów i pobliskiej Rumunii jest problem historycznego pochodzenia ludności właskiej we wschodniej Serbii. Obecnie, w muzeach historycznych regionu Negotina, w ogóle nie pojawia się tematyka pochodzenia miejscowej ludności właskiej, jej genezy. Nikt nie wypowiada się czy jest jakaś ciągłość w zaludnieniu od starożytności, czy też są jakieś luki w zasiedleniu, jaką rolę w kompozycji ludności odegrali Rzymianie i wcześniejsi Celtowie, Trakowie, Dakowie. Nawet wybitny

miejscowy archeolog zdecydowanie odmawia informacji, a nawet nie chce się dzielić swoimi domysłami na ten temat. Sprawa jest drażliwa, dotyka ważnych argumentacji politycznych. Rumuńska nauka i polityka upiera się przy koncepcji pochodzenia wszystkich Włachów we wschodniej Serbii z obszaru dzisiejszej Rumunii. W ten sposób dowodzi się rumuńskiej przynależności narodowej Włachów. Jest to temat delikatny, który może psuć w zasadzie poprawne stosunki Serbii i Rumunii podobnie, jak w przeszłości psuł stosunki rumuńsko-greckie.²²

W historii Rumunii od zarania istnienia państwa stosunek do grup romańskojęzycznych na Bałkanach był jednoznaczny: miały to być grupy Rumunów żyjących poza granicami Rumunii, w Grecji, Albanii, Serbii, które należało wspierać i wpa-jać im tożsamość rumuńską. W szczególnie intensywny sposób dotyczy to romańskojęzycznych Włachów, mieszkających tuż za granicą, za Dunajem, we wschodniej Serbii. Rumuńska koncepcja pochodzenia całej ludności Bałkanów, w tym serbskich Włachów oddziałuje na podziały tożsamościowe wśród ludności właskiej. W Negotinie żyje grupa Włachów, którzy przypisują sobie tożsamość narodową rumuńską. Grupy prowłaskie i prorumuńskie wzajemnie się oskarżają o przekupność, branie pieniędzy od Rumunii. Postawa prorumuńska jest krytykowana też z innych względów, gdyż w ten sposób człowiek pozbawia się w ogóle narodowości: *wśród Włachów nie jest swoim i wśród Rumunów także*. Przeciwnicy opcji prorumuńskiej podkreślają, że Własi to największa mniejszość etniczna w Serbii. Oddziaływania Rumunii dotyczą także języka etnicznego, którego właskie organizacje chcą uczyć w szkołach we wsiach właskich. Dušan Firović, inicjator nauczania właskiego, opowiada jak konsul rumuński przyszedł do szkoły w Grljanie i dziwił się, *dłaczego tu nie ma żadnego dziecka rumuńskiego*. Firović miał odpowiedzieć: *Nie ma bo ich tu nie ma. Nie możecie ich zrobić*. Opowiada się także o podobnych incydentach w Zajeczarze, gdzie tam istniejący rumuński konsul zorganizował lekcje języka rumuńskiego dla dzieci z nielicznych małżeństw mieszanych, serbsko-rumuńskich, Nauczycielka angielskiego w szkole w Grljanie koło Zajeczaru, sama Właska, w prostych słowach deklaruje: *Własi nie są Rumunami. Ich język nie jest ten sam. My nie jesteśmy tym samym ludem, my jesteśmy innym ludem*. (16, Grljan). Lider właski z Boru ujmuje to podobnie: *To, że właski jest bardzo podobny do rumuńskiego, że jest dialektem rumuńskiego, to nie znaczy, że my jesteśmy Rumunami*.

Jak płynna, złożona i sytuacyjna jest tożsamość właska niech świadczy następująca wypowiedź Dušana Firovicia: *Kiedy ja się ogłosiłem, że jestem Vlachem, Rumuni mnie oskarżyli, że przerabiam Włachów na Serbów. A to nie jest prawda*. Sprawa komplikuje się jeszcze dalej, gdy właska tożsamość okazuje się wyłącznie sprawą indywidualnego wyboru: *Ale jeśli ktoś zechce się poczuć Vlachem bo na przykład kocha właską muzykę, kulturę, język, chce się go uczyć, my zapraszamy do naszej mniejszości. Jeśli chcesz być Vlachem, chcesz się tak deklarować, w porządku, jesteś Vlachem*. (2016, Zajeczar). W tym samym duchu wypowiada się właski etnograf z Majdanpeku

²² M. Tanty, *Balkany XX wieku*, op. cit.

twierdząc, że za Włachów mogą być uważani nie tylko rdzenni Własi, ale i tacy, którzy 30, 40 lat mieszkają wśród Włachów i czują z nimi związek, uczą się języka, obyczajów: *To ona [wola] łączy różnych ludzi*. Jednak wywód się załamuje, gdy młody etnograf dodaje: *i mają slavę*²³. W tym ostatnim momencie obecny przy rozmowie szef lokalnego urzędu razem z moim rozmówcą, obydwaj Własi, wybuchają śmiechem. Najwyraźniej jest jakaś sprzeczność w tym, że się jest Włachem z urodzenia i z wyboru. Właśnie takiej „dowolności” w wyborze tożsamości właskiej stanowczo i z irytacją przeciwstawia się główny lider opcji prorumuńskiej wraz ze swoimi młodszymi pomocnikami, wypowiadając się ironicznie: *Każdy może być Włachem...* (2016, Negotin).

O ile ci, którzy deklarują odrębność i specyfikę właskiego etnosu są zarazem bliscy państwu i historii serbskiej, w przypadku osób zorientowanych tożsamościowo prorumuńsko jest odwrotnie. Tożsamościowa orientacja prorumuńska jest w ogromnym stopniu związana z polityczną opcją proeuropejską, a z idealizacją UE wiąże się oczekiwanie istotnej pomocy finansowej. Wśród prorumuńskich Włachów często zdarzają się osoby nastawione bardzo antyrosyjsko, ale też antyamerykańsko. Antyamerykańskość jednak bardziej zdecydowanie manifestuje się wśród zwolenników orientacji prowłaskiej, nastawionej na współpracę z Belgradem.

WYBORY TOŻSAMOŚCIOWE I STOSUNEK DO PAŃSTWA SERBSKIEGO

Wśród Włachów deklarujących rumuńską narodowość nieustannie są wyrażane pretensje wobec państwa serbskiego, choć u zwolenników opcji prowłaskiej również spotykałam wypowiedzi krytyczne – narzekania na brak zainteresowania Włachami wśród władz centralnych Serbii, na brak pomysłów ekonomicznych dotyczących zatrudnienia młodzieży, na zaniedbania gospodarcze. Z goryczą mówi się o władzach serbskich, które nie doceniają wkładu Włachów w walki niepodległościowe Serbii, zarówno w czasie wojen bałkańskich jak i, pierwszej i drugiej wojny światowej. Pokazuje się z dumą lecz zarazem goryczą pomniki żołnierzy, którzy zginęli w tych wojnach, wskazując na przewagę nazwisk właskich na tablicach pamiątkowych. Zgłasza się też gorzką pretensję do „fasadowego” charakteru centralnej instytucji *Narodowej Rady Włachów*, przypomina się, że jej przewodniczącym został człowiek, o którym mówi się, że *jednego słowa nie zna po własku*.

²³ *Slava* to typowo serbskie święto, upamiętniające świętego, patrona rodziny.

PODSUMOWANIE NOWA ETNICZNOŚĆ – NOWY REGIONALIZM

Przypadek rozwoju sytuacji kulturowej na terenie wschodniej Serbii wskazuje na pewien globalny kierunek przeobrażeń, który można podsumować słowami: od etniczności nawykowej do intencjonalnej. Kulturowe formy, które jeszcze do niedawna funkcjonowały w zbiorowościach zamkniętych na kontakty społeczne, opierały się na międzypokoleniowym przekazie rodzinnym. Obecnie etniczność zostaje uwikłana w ruchy ideologiczne i sformalizowane instytucje i wydarzenia polityczne. Te przeobrażenia wiążą się z przemianami form międzypokoleniowego przekazu kulturowego, który już w coraz mniejszym stopniu opiera się na transmisji wewnątrzrodzinnej. Znaczenia nabierają imprezy publiczne, sterowane i organizowane przez instytucje. Ogólnoświatowa moda na festiwale etniczne i regionalne wpływa na zainteresowanie odrębnościami kulturowymi, w tym także dotyczącymi grup bezpieczeństwa. Dzięki niej poszerza się wiedza o kulturze właskiej, jej specyfice, jej pięknie i atrakcyjności. Zjawisko to może z jednej strony grozić obniżeniem wartości elementu etnicznego, grożąc przemianą więzi etnicznej w regionalną. Z drugiej strony może też spowodować wzmocnienie etniczności grupy przez wytworzenie takiej jej formy kulturowej, która znajdzie właściwe, dogodne, a nawet atrakcyjne miejsce we współczesnym świecie. To ostatnie dokonuje się drogą adaptacji dawnych form kulturowych do współczesnych wymogów i zainteresowań wszystkich pokoleń. Festiwale etno-kulturowe oddziałują na wzmoczenie zainteresowania tradycyjnymi formami ekspresji artystycznej Włachów zarówno w środowiskach zewnętrznych, jak i wśród samych Włachów. Stanowią zarówno formę podtrzymania jak i kreowania nowej etnicznej kultury ludowej. Odbywa się to w duchu kreowania i zarazem popierania tradycyjnej kultury właskiej.²⁴ Festiwale wpływają mobilizująco na społeczności lokalne, prowokując inwencyjność i kreatywność w twórczości folklorystycznej. Na właskich festiwalach folklorystycznych każda wieś przedstawia swój własny program. Nie wynika to z faktu, że poszczególne wsie od dawna między sobą różnią się, różnorodność tworzy się wtórnie. Prowadzi to do nowego zróżnicowania lokalnego, skutkując głębokimi zmianami kultury etnicznej Włachów, opartej obecnie przede wszystkim na folklorze. Z drugiej strony proces ten oddziałuje na właską mobilizację etniczną, utrwalenie czy nawet na odnowę poczucia tożsamości etnicznej. Młodzi Własi, jak podkreślają starsi, prawie w ogóle nie znają języka właskiego: *czasami słabo mówią, albo w ogóle nie mówią, nie znają etnicznej czy lokalnej tradycji* (16, 56). Obecnie dla młodych Włachów niezwykle ważne okazuje się to, co zobaczą na scenie, gdyż zobaczą to po raz pierwszy w życiu. Długi okres unifikującej polityki etnicznej Jugosławii Tity sprzyjał zanikowi języka etnicznego i etnicznego folkloru. Młody właski intelektualista z Majdanpeku tłumaczy, że gdy był uczniem w szkole obowiązywał tylko język

²⁴ Jak powiedział pewien podhalański nauczyciel, Góral, jego hasłem jest *kreować tradycję góralską i ją popierać*.

serbski, a mieszanie serbskiego z właskim było traktowane jako brak wykształcenia, rodzaj zacofania. Prowadziło to do powstania przerwy w komunikacji międzygeneracyjnej w zakresie przekazu etnicznej kompetencji kulturowej. W chwili obecnej program występu każdego lokalnego zespołu artystycznego, określanego jako ludowy, przygotowuje ekspert – specjalista artysta, który dobrze zna tradycje, dobrze zna kulturę w jej wersji historycznej, posiada wiedzę specjalistyczną w tym zakresie. Dziś pokolenie osób znających elementy głębszej tradycji muzycznej, epickiej Włachów wymiera. Siłą rzeczy pokolenie to w coraz mniejszym stopniu pełni rolę w procesie międzypokoleniowego przekazu kulturowego. Rolę tę w coraz większym stopniu przejmują eksperci od folkloru – znawcy, profesjonaliści: etnografowie, muzykologowie, choreografowie.

Zanik używania w życiu codziennym, a także w sytuacjach publicznych języka właskiego bywa czasem traktowany jako wskaźnik dramatycznego końca etnosu. Spotykałam też inne opinie. Są tacy, którzy sugerują, że język, a także jego utrata nie decyduje o trwaniu czy utracie tożsamości narodowej. Niektóre narody przejęły cudzy język, inne mają język bardzo podobny do sąsiadów (15, 28). Utratę stopniową języka etnicznego tłumaczy się wśród Włachów z jednej strony procesami globalizacyjnymi, a z drugiej polityką społeczną państwa serbskiego. Nie ma natomiast wątpliwości, że procesy kulturowe nie pozostają bez wpływu na kształt tożsamości etnicznej Włachów wschodniej Serbii. Współczesna forma właskiej tożsamości może przybierać dwie postaci: można być zarazem Włachem i być Serbem, można też serbską tożsamość negować deklarując przynależność do narodu rumuńskiego. W odpowiedzi na pytanie o tożsamość narodową można usłyszeć: *Jestem Serbem, ale jestem Włachem*. Nie są to konfliktowe tożsamości, gdyż opierają się na odrębnych podstawach, inny sens ma bycie Włachem, a inny bycie Serbem. Jedna warstwa tożsamości ma sens lokalny, regionalny, kulturowy, a druga polityczny i edukacyjny. Ważnym elementem rzeczywistości wschodniej Serbii są bardzo liczne małżeństwa między Włachami i Serbami, pochodzącymi z różnych republik jugosłowiańskich. Ludzie o takim „mieszanym” pochodzeniu etnicznym natrafiają w życiu na problem wyboru tożsamości własnej. Wśród aktywistów zaangażowanych we właski ruch etniczny spotykałam bardzo często osoby o takim właśnie pochodzeniu, a czasem posiadający współmałżonków nie-właskiego pochodzenia. W sytuacji dzieci z etnicznie mieszanych małżeństw zawsze dochodzi do indywidualnego wyboru tożsamości narodowej. Na przykład, działacz właski o wyrazistej właskiej tożsamości w Majdanpeku, mimo że jego matka jest Bośniaczką, a ojciec lokalnym Włachem, podkreśla, że zawsze czuł się Włachem i deklarował tę tożsamość. Natomiast jego rodzona siostra czuje się Serbką (16, 55). W rozmowach, wywiadach, na spotkaniach partii politycznych Włachów pojawiają się słowa dramatyczne; są to narzekania na marginalną pozycję Włachów w Serbii – nie należą do kultury serbskiej, ale też nie są Rumunami, żyją na pograniczu państw i kultur i znikąd nie mogą oczekiwać pomocy.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczuk Lucjan, Łodziński Sławomir, *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*. Warszawa 2006.
- Barth Fredrik, *Ethnic Groups and Boundaries*, Boston 1969.
- Koseski Adam, *Balkańskie konflikty etniczne na przełomie XX i XXI stulecia*, w: *Balkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, red. W. Konarski, A. Koseski, Warszawa 2006, s. 93-120.
- Luković Miloš, *Sezonowe migracje pasterzy na Balkanach: charakter, historia, transformacje*, „Res Historica”, 2016, nr 40.
- Łodziński Sławomir, *Etniczność i jej miary. Przypadek pytań „etnicznych” w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności w Polsce w 2011 roku*, w: *Antropologiczne inspiracje. Księga Jubileuszowa dla profesor Ewy Nowickiej*, Warszawa 2013, s. 161-179.
- Łodziński, Sławomir, Warmińska Katarzyna, Gudaszewski Grzegorz, Szmeja Maria, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności z 2011 roku* Warszawa 2015.
- Markus Hazel, *Self-schemata and processing information about the self*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 1977 t. 35, s. 63-78.
- Nowicka Ewa, *Swojskość i obcość jako kategorie analizy socjologicznej*, w: *Swoi i obcy*, red. E. Nowicka, Warszawa 1990.
- Popović Dušan, *O cincarima: prilozi pitanju postanka naseg gradanskog drustva*, Beograd 1937.
- Tanty Mieczysław, *Balkany XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.
- Ustawa o ochronie praw i wolności mniejszości narodowych, Устав Пенџлике Срџије*. 2006, http://www.parlament.gov.rs/upload/documents/Ustav_Srbije_pdf.pdf [dostęp 03.07.2018].